

Protokół Nr: VII/2024

z VII - zwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki
odbytej w dniu 30 sierpnia 2024 r.

VII zwyczajna sesja Rady Miasta i Gminy Sanniki odbyła się w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Sanniki, w godzinach 12.38 – 15.32 pod przewodnictwem Pana Jerzego Jabłońskiego – Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Sanniki.

Ad.1. Po oficjalnym otwarciu obrad, Przewodniczący Rady powitał wszystkich uczestników posiedzenia oraz oglądających obrady za pośrednictwem transmisji internetowej. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum i prawomocność obrad. Na stan 14 radnych obecnych 12, od momentu złożenia ślubowania przez Panią Wandę Milczarek – na stan 15 radnych, obecnych – 13 radnych. Nieobecni Radni: Pan Roman Grochowski – nieobecność usprawiedliwiona, Pan Wojciech Gładoch – nieobecność usprawiedliwiona. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Ad.2. Do zaproponowanego porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sanniki, na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki, zaproponował wprowadzić po punkcie 10. punktu 10a. w brzmieniu: „Omówienie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Miasta i Gminy Sanniki”

oraz

wprowadzenie zmian w punkcie 11. poprzez dodanie:

- podpunktu 5) w brzmieniu: „przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Miasta i Gminy Sanniki”.

Zaproponowany porządek obrad z uwzględnieniem ww. zmiany przyjęto jednogłośnie 12 głosami „za” tj. zgodnie z art. 20 ust. 1a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 609 ze zm.), bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady, w brzmieniu:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z:
 - V – zwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki odbytej w dniu 28.06.2024 r.
 - VI – nadzwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki odbytej w dniu 26.07.2024 r.
4. Wręczenie przez Miejską Komisję Wyborczą w Sannikach zaświadczenia o wyborze Radnej Miasta i Gminy Sanniki, na IX kadencję samorządu 2024-2029.
5. Złożenie ślubowania przez Radną.
6. Sprawozdanie Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki z działalności międzysesyjnej i z wykonania uchwał Rady Miasta i Gminy Sanniki.
7. Spotkanie z mieszkanką miasta Sanniki w sprawie zakupu gruntów pod budowę hali sportowej.
8. Informacja o przygotowaniu placówek oświatowych do rozpoczęcia nowego roku szkolnego 2024/2025.
9. Przedstawienie informacji o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za I półrocze 2024 roku.
10. Informacja o zmianach w zagospodarowaniu przestrzennym Miasta i Gminy Sanniki.
- 10a. Omówienie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Miasta i Gminy Sanniki.
11. Podjęcie uchwał w sprawie:

- 1) zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Sanniki,
 - 2) zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta i Gminy Sanniki na rok 2024,
 - 3) wyboru radnego w celu uzupełnienia składu Komisji Finansów i Mienia Komunalnego Rady Miasta i Gminy Sanniki,
 - 4) wyboru radnego w celu uzupełnienia składu Komisji Rewizyjnej Rady Miasta i Gminy Sanniki,
 - 5) przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Miasta i Gminy Sanniki.
12. Interpelacje i zapytania.
13. Dyskusja.
14. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania.
15. Sprawy różne, wolne wnioski i informacje.
16. Zakończenie obrad.

Ad.3. Protokół z V – zwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki odbytej w dniu 28.06.2024 r. przyjęto – jednogłośnie 11 głosami „za”, przy 1 „głosie wstrzymującym się” (Radny W. Nowicki – był nieobecny na ww. sesji), bez uwag.

Protokół z VI – nadzwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki odbytej w dniu 26.07.2024 r. przyjęto – jednogłośnie 12 głosami „za”, bez uwag.

Ad. 4. Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej w Sannikach - Joanna Stępiak wręczyła Pani Radnej zaświadczenia o wyborze Radnej Miasta i Gminy Sanniki na IX kadencję samorządu 2024-2029 i złożyła serdeczne gratulacje. Gratulacje złożył również Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sanniki.

Ad. 5. Złożenie ślubowania przez Radną.

Przystąpiono do ceremonii złożenia ślubowania przez nowo wybraną Radną. Radna Wanda Milczarek złożyła ślubowanie o następującej treści: **„Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców. Tak mi dopomóż Bóg”**.

Po złożeniu ślubowania przez Panią Wandę Milczarek Przewodniczący Rady stwierdził, że od chwili złożenia ślubowania Pani Milczarek objęła mandat Radnej Rady Miasta i Gminy Sanniki. Pan Gabriel Wieczorek - Burmistrz Miasta i Gminy Sanniki złożył gratulacje nowo zaprzysiężonej Radnej.

Następnie Pani Wanda Milczarek powiedziała kilka słów o sobie oraz podziękowała za wsparcie i zaufanie.

Ad.6. Ze sprawozdaniem Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki z działalności międzysesyjnej i z wykonania uchwał Rady Miasta i Gminy Sanniki każdy Radny zapoznał się indywidualnie. Pytań do sprawozdania nie było. Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu.

Ad.7. Spotkanie z mieszkanką miasta Sanniki w sprawie zakupu gruntów pod budowę hali sportowej.

Pan Przewodniczący udzielił głosu Burmistrzowi Miasta i Gminy Sanniki, który podziękował Pani A. B. za przybycie i zapytał, czy Pani A. B. jest skłonna sprzedać grunty pod rozbudowę szkoły poprzez budowę halę sportowej i boisk.

Pani A. B. podziękowała za zaproszenie na sesję. Wyraziła żal, że nie była zapraszana na żadne spotkania i sesje przez pięć lat. Wyjaśniła, że od samego podczątka jest skłonna sprzedać ziemię, ale tę przylegającą do szkoły wzdłuż ogrodzenia do drogi Żychlińskiej. To się nigdy nie zmieniło. Pani A. B. powiedziała, że nie zmieniała zdania. Wycofywała się wtedy, kiedy czy to Rada, czy Burmistrz chcieli coraz więcej. Najpierw była mowa o gruntach do siatki wzdłuż drogi ulicy Żychlińskiej, a później była zrobiona wycena na więcej. Teraz się okazuje, że jest to ok. 2 hektarów. Pani A. B. powtórzyła, że zgadza się na sprzedaż ziemi wzdłuż siatki do drogi Żychlińskiej, ale na więcej się nie zgadza. Stwierdziła, że pieniądze by się przydały, ale myśli o przyszłości i o swoich dzieciach. Jest to bardzo dobra ziemia rolna III klasy. Ziemia jest zadbana, doinwestowana i Pani A. B. nie chce sprzedawać takiej ziemi za bezcen, tym bardziej, że jest to ziemia pod inwestycje i w centrum Sannik. Pani A. B. dodała, iż nie jest tak, że nie interesuje ją społeczność lokalna. Wie, że szkołę trzeba poszerzyć i w związku z tym chce sprzedać ziemię przy szkole (klin). Według Pani A. B. na tym gruncie zmieści się hala sportowa.

Pan Przewodniczący dopytał, czy dobrze zrozumiał wypowiedź, że Pani A. B. byłaby skłonna sprzedać kawałek gruntu, którego granica stanowi przedłużenie obecnego ogrodzenia, czy też kawałek przesunięty w stronę jej domu?

Pani A. B. odpowiedziała, że pasek gruntu do iglaków.

Pan Burmistrz wtrącił, że ziemia do iglaków, to już należy do Gminy i Pani A. B. o tym wie.

Pani A. B. odparła, że to jest do wyjaśnienia.

Pan Burmistrz powiedział, że to nie jest do wyjaśnienia. Granica przebiega w tym miejscu, w którym Pani A. B. posadziła iglaki.

Pani A. B. powiedziała, że trzeba wziąć geodetę, który to ustali. Siatki ona nie stawiała, tylko postawiła ją szkoła. Ponadto ten grunt już przez zasiedzenie należy do niej. Powiedziała, że zgadza się na sprzedaż działki wzdłuż siatki do iglaków do ulicy Żychlińskiej (trójkąt).

Pan Przewodniczący powiedział, że w dniu dzisiejszym decyzja nie będzie podejmowana, ale przy jej podejmowaniu będzie brane pod uwagę to, co mówi właścicielka gruntu.

Pani A. B. powiedziała, żeby Radni wzięli pod uwagę, że chciała by sprzedać grunt, ale nie jako ziemię rolną i chciałyby sprzedać ją w takiej cenie, jak inne grunty w pobliżu sprzedane pod inwestycje.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że Gminie, Radnym i Burmistrzowi nie chodzi o to, żeby Panią A. B. w jakikolwiek sposób pokrzywdzić, ale w przypadku nabycia gruntów jest wykonywany przez uprawnione do tego osoby operat szacunkowy. Osoby takie biorą pod uwagę ceny gruntów analogicznych, położonych w podobnych miejscach i na tej podstawie ta wycena następuje. Tak się składa, że kilkadziesiąt metrów od spornej działki były sprzedawane równie atrakcyjne grunty pod inwestycje i jest na czym się oprzeć. Nie jest problemem kwestia ceny. Problemem są potrzeby szkoły, która ma tylko jednego sąsiada, czyli Panią A. B., a w tej chwili nie ma szans na rozwój. Zmieszczenie się hali na określonym kawałku gruntu, to sprawa inwestora i projektantów. Dla potrzeb szkoły istotna jest nie tylko hala, ale i boisko. Przewodniczący zapytał, dlaczego Pani A. B. nie chce sprzedać kawałka ziemi wzdłuż ul. Żychlińskiej w stronę rowu S.

Pani A. B. odpowiedziała, że mieszka przy szkole i wie z czym to się wiąże. Pani A. B. zapytała jak Radni wyobrażają sobie uprawianie tam ziemi, jeśli będą korty tenisowe i boisko. Będzie tam pełno butelek, śmieci i petów. Będzie harmider, będą mecze. Jest to uciążliwe.

Pan Przewodniczący odpowiedział, że z jednej strony Pani A. B. ma rację, ale można sobie wyobrazić sąsiadów, który urzędują na okrągło, 24 godziny na dobę i urządzają imprezy, a szkoła funkcjonuje przykładowo od godziny 07.00 do godz. 16.00. Zatem uciążliwości nie są aż tak duże.

Pani A. B. dodała, że sąsiedztwo kortów i boiska może spowodować w przyszłości trudności ze sprzedażą pozostałych gruntów.

Pan Burmistrz wyraził zdanie, że inwestycja planowana przez Gminę zwiększy wartość działki Pani A. B., a nie ją obniży. Rozmowy z Panią A. B. były prowadzone pięciokrotnie lub sześciokrotnie. W części spotkani brali udział Radni. Pani zmieniała zdanie pięć razy.

Ostatnim razem Burmistrz poprosił, aby Pani dobrze przemyślała tę sprawę i się nie wycofywała kolejny raz, bo to jest dla dobra wszystkich mieszkańców, a nie tylko uczniów tej szkoły. Pani A. B. obiecała, że się już nie wycofa. Burmistrz poinformował ją wtedy, że zostanie wykonany operat szacunkowy, na który zostaną wydane pieniądze z budżetu Gminy. Pani A. B. to zrozumiała. Została poinformowana, kto będzie wykonywał operat szacunkowy, co ucieszyło Panią, gdyż była to znana jej osoba. Pan Burmistrz sądził, że to już ostatnie spotkanie i wszystko jest ustalone. Został wykonany operat szacunkowy, a Pani się wycofała. Dlatego też została wdrożona procedura wywłaszczeniowa. Cena będzie ustalona przez rzeczoznawcę. Wycena zostanie przedstawiona Pani A. B. do akceptacji.

Pani A. B. powiedziała, że ostatnia rozmowa przeprowadzona była z nią w 2017 r. i od tego czasu nie była zapraszana do rozmów.

Pan Burmistrz przypomniał, iż powiedział, że od tego momentu nie będzie odbywał z Panią A. B. spotkań i negocjacji, bo to nie ma sensu. Ile razy można zmieniać zdanie?

Pani A. B. powiedziała, że przez 5 lat nie mogła sprzedać ziemi, bo byli inni współwłaściciele, toczyły się sprawy podziałowe.

Pan Burmistrz przypomniał, że Pani A. B. wyraziła zgodę na sprzedaż gruntów już na pierwszym spotkaniu.

Pani A. B. odpowiedziała, że nie zmienia zdania. Zgodziła się na sprzedaż gruntów wzdłuż siatki do drogi Żychlińskiej.

Burmistrz powiedział, iż Gmina ma projekt przewidujący zajęcie większej ilości gruntów i na tej większej ilości gruntów będzie chciała ten projekt wykonać.

Pani A. B. powiedział, że na tę większą ilość się nie zgadza. Dodała, że od początku stoi na tym stanowisku. Cały czas jest skłonna sprzedać ten klin.

Pan Burmistrz odparł, że w takim razie jedynym rozwiązaniem jest to, co Gmina już rozpoczęła, czyli przygotowanie projektu, zmiana w planie zagospodarowania przestrzennego, a docelowo zajęcie tego gruntu i wypłacenie właścicielce należnej kwoty.

Pani A. B. wyraził zdanie, że nie jest to uczciwe, ponieważ przez 5 lat ani razu nie była o niczym poinformowana i nie mogła zająć swojego stanowiska w sprawie.

Pan J. Jabłoński wyjaśnił, że po wydarzeniach, o których przed chwilą mówił Pan Burmistrz, tj. chwilowej zgodzie, a później wycofaniu się z niej, z relacji Pana Burmistrza wynikało, że jedyną drogą, dzięki której można wspomniane grunty pozyskać, co jest koniecznością dla rozwoju szkoły i zapewnienia właściwych warunków funkcjonowania, jest sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w którym to planie te tereny przewidziane byłyby pod inwestycje oświatowo-sportowe. Rada prawie całą ubiegłą kadencję borykała się z tym planem, wykonując go zgodnie z procedurami. Jedną z procedur były konsultacje społeczne wielokrotnie zwoływane. Pani A. B. miała możliwość stawić się na takowe konsultacje i przedstawić swoje zdanie w tym temacie.

Radna T. Winnicka zapytała, jaka jest powierzchnia „klina”, który Pani A. B. byłaby skłonna sprzedać.

Pani A. B. odpowiedziała, że jest to około 30-40 arów.

Wiceprzewodniczący Rady Pan W. Nowicki przypomniał, że były plany przeniesienia płotu o 14 m. w kierunku posesji Pani A. B. Pan Nowicki mocno oponował, aby tego nie robić. Ostatecznie stanęło na tym, że płot ma być przesunięty o 8 m. Dodatkowo w tych ośmiu metrach będzie dwumetrowy pas zieleni. Jest zgoda Rady, aby zapłacić godziwe pieniądze za omawiany grunt.

Pan Burmistrz zwrócił uwagę, że część gruntów, która została sprzedana na terenie Sannik, to były grunty przeznaczone na cele inne niż rolnicze. Cena jest wtedy inna. Natomiast cena gruntów rolnych, które są kupowane na jakiegokolwiek inwestycje i dopiero są odralniane, jest znacznie niższa. Trzeba mieć to na względzie. Wszystko robione jest transparentnie. Tylko rzeczoznawca może wycenić takie grunty. Po wycenie przez rzeczoznawcę można negocjować cenę, ale tylko wtedy, kiedy właściciel wyrazi zgodę na prowadzenie takich rozmów. Jeśli właścicielka nie będzie chciała rozmawiać, to cała procedura zostanie przeprowadzona bez jej udziału i na końcu dowie się, ile jej się należy. Tego wszyscy chcemy

uniknąć. Po to jest dzisiejsze spotkanie i po to były wcześniejsze spotkania, aby ustalić ile Pani właścicielka chce pieniędzy za ten teren. Gmina nie ma wyjścia. Szkoła sąsiaduje tylko z Panią A. B., a z pozostałych stron jest otoczona drogami (dwoma wojewódzkimi i powiatową) i może rozwinąć się tylko w stronę działki Pani A. B. Innej możliwości nie ma.

Radny T. Sikora zapytał, czy jeśli rzeczoznawca wyceni grunt i cena nie będzie zadowalająca dla sprzedającej, Urząd może dołożyć do wynegocjowanej ceny.

Pan Burmistrz powiedział, że można negocjować na etapie, kiedy obie strony siadają do rozmów i chcą rozmawiać, natomiast w przypadku zajęcia terenu bez zgody właściciela, nie ma żadnych negocjacji. Można usiąść i negocjować, ale o określony procent.

Pani A. B. powiedziała, że w 2017 r. grunt ten został wyceniony przez rzeczoznawcę na 15 tys. zł za 10 arów, tj. 150 tys. zł za hektar i raczej wiele się nie zmieniło.

Pan Burmistrz odpowiedział, że hektar był wyceniony na 150 tys. zł, kiedy normalna cena hektara na terenie naszej gminy wynosiła 25-30 tys. zł. Była to cena cztero- albo pięciokrotnie wyższa niż średnia cena hektara na terenie naszej gminy. Nikt nie dyskutuje z tym, że jest to miejsce atrakcyjne na różnego typu działalność, to była cena sporo wyższa niż normalna cena za hektar. Wtedy nie było możliwości wesprzeć się cenami gruntów w pobliżu, bo wówczas budowana była tylko Miła. Teraz można porównywać szacowaną kwotę z cenami gruntów pod kolejnym marketem, pod zakładem pogrzebowym i na podstawie tych cen rzeczoznawca będzie ustalał wartość tego gruntu. Takie są przepisy. Gmina musi postępować zgodnie z prawem. Inaczej nie da się tego zrobić. Gmina nie będzie szacowała sama wartości gruntu. Po oszacowaniu ceny gruntu przez rzeczoznawcę można usiąść do negocjacji. Pan Burmistrz wyraził życzenie, aby brało w tym udział kilku Radnych.

Radny T. Sikora zwrócił uwagę, że Pani A. B. chce sprzedać tylko kawałek gruntu, a nie tyle, ile chce kupić Gmina.

Przewodniczący Rady powiedział, że grunt ma być kupiony na określony cel. Kupienie kawałka nie ułatwia tematu. Pan J. Jabłoński poprosił o przedstawienie wizualizacji planowanej inwestycji. Poza halą planowane są boiska, żeby dzieci miały możliwość wyjścia na świeże powietrze.

Pan T. Sikora powiedział, iż zgadza się z Panią A. B., że mieszkanie przy boisku jest uciążliwe.

Pani A. B. zauważyła, że młodzież będzie przychodziła na boisko również popołudniu.

Pan J. Jabłoński stwierdził, że może Pani A. B. ma rację, ale ludzie mieszkają w Warszawie, np. koło pętli tramwajowej i muszą znosić wynikające z tego niedogodności.

Pani A. B. stwierdziła, że to jest ich wybór, a ona też ma wybór.

Pan Przewodniczący powiedział, że Rada przyjmuje ten głos jako jeden z czynników. Jest to argument, który może mieć wpływ na proponowaną przez Gminę cenę.

Pan B. B. podniósł, że reszta gruntów ma być uprawiana, a więc stosowane będą opryski, nawozy i dzieci będą to wdychać. To nie jest dobry pomysł. Pan B. B. stwierdził, że gdyby chciał zasadzić sad, to blokuje mu to dalszy rozwój.

Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Sannikach – Pani B. Kochańska podała do wglądu wizualizację inwestycji przy szkole.

Pan J. Jabłoński powiedział, że jest to szkic. Nie są to skonkretyzowane projekty, przez kiegokolwiek zatwierdzone. Wszyscy chcieliby mieszkać w miejscowości, która się rozwija i w której dzieci spotykają w szkole właściwe dla nich warunki. Ubogość bazy sportowej przy szkole jest mankamentem od wielu lat.

Pan B. B. zapytał, czy wielkość hali i boiska jest dostosowana do ilości dzieci, bo jak wiadomo wszystkim, ilość dzieci w polskich szkołach się zmniejsza.

Pan J. Jabłoński wyjaśnił, że w tej chwili do szkoły uczęszcza ponad 360 uczniów, w tym 222 osoby do placówki w Sannikach. Są to wielkości porównywalne ze szkołami, które dysponują halą, np. Iłów, Dobrzyków, Brzozów, Łąck.

Pani A. B. zapytała, czy w Osmolinie Gmina nie ma gruntów, aby tam pobudować takie obiekty.

Pan Przewodniczący odpowiadając zapytał, czy dzieci miałyby być wożone autokarem do Osmolina na zajęcia sportowe? W placówce w Osmolenie jest mała sala gimnastyczna, która dla potrzeb klas I – III jest wystarczająca. Pan J. Jabłoński stwierdził, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby Gmina miała dużo pieniędzy i mogła pobudować obiekt szkolny z prawdziwego zdarzenia ze współczesnymi rozwiązaniami. Część istniejącego obiektu jest z XIX wieku. Pan Przewodniczący stwierdził, że nikt nie chce się tu konfliktować i wszyscy świetnie rozumieją Panią A. B. Nikt nie jest przeciwko właścicielom działki, ale nie ma innego wyjścia.

Pani A. B. stwierdziła, że nie myśli tylko o sobie, ale myśli również o swoich dzieciach i wnukach.

Pan Przewodniczący wyjaśnił, że w dniu dzisiejszym nie zostanie podjęta żadna decyzja. Rada chce wysłuchać wszystkich argumentów za i przeciw i później będzie się nad tym pochylać.

Pan Przewodniczący powiedział, że najlepiej byłoby, aby Urząd zapłacił godną cenę, która zrekompensuje te wszystkie trudności, bo nikt nie chce Pani A. B. oszukać, ani wykorzystać. Pan J. Jabłoński zapytał, czy teoretycznie wchodziłaby w grę zamiana gruntów, gdyby znalazły się w pobliżu grunty podobne co do wartości użytkowej i położenia.

Pani A. B. odpowiedziała, że kiedyś był już poruszany ten temat i okazało się, że tu nic nie ma. Trzeba zauważyć, że to jest naprawdę dobry punkt, bo wszystko jest na miejscu. W przypadku, gdyby grunty były położone np. po drugiej stronie drogi, to jest to do rozważenia.

Radny W. Nowicki rozważał, że można by pojechać jeszcze raz do księdza Biskupa, jest teraz inny i może będzie przychylny dla dzieci.

Pani A. B. powiedziała, że grunty, które są jej własnością są klasy IIIa i IIIb oraz kawałek IV klasy. Propozycja jest do rozważenia.

Radny R. Mikołajczyk zaproponował, aby założyć panele dźwiękochłonne.

Pan Przewodniczący dodał, że nie jest projektantem ani specjalistą w tej dziedzinie, ale domyśla się, że gdyby powstały boiska, to zapewne byłyby tam jakieś piłkochwyty i można by to zrobić bardziej dźwiękochłonne i zapewniające pewną intymność, żeby nikt nie zaglądał na podwórko, chociaż od podwórka będzie to parę metrów.

Pan Burmistrz powiedział, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu jest już przyjęty i teraz jest tylko kwestia pozyskania przez Gminę gruntów. W jaki sposób to się stanie, zależy od Pani A. B. Czy to będzie w drodze negocjacji, czy też w drodze zajęcia terenu? Burmistrz wyjaśnił, że dla terenów oznaczonych na rysunku planu symbolem UE ustala się przeznaczenie podstawowe: zabudowa usługi edukacji i przeznaczenie uzupełniające: zabudowa usługowa w zakresie sportu, rekreacji, turystyki oraz w zakresie usług podstawowych, związanych z oświatą, zdrowiem i kulturą. Gmina chce zająć ok. 1,5 hektara terenu. Obecnie jest planowany inny układ niż pokazane jest to na przedstawionej wizualizacji. Gmina nie zamierza zająć części za rowem. Teren, który interesuje Gminę kończy się na rowie. Lokalizacja boisk jest kwestą wtórną.

Przewodniczący Rady Miasta i Gminy powiedział, że argumenty zostały wysłuchane, rozstrzygnięcie dzisiaj nie będzie. Rada przyjęła uwagi Pani A. B. i będzie je rozważać, dyskutować. Być może odbędzie się jeszcze spotkanie w tej sprawie.

Pani A. B. powiedziała, żeby nie zapominać o niej podczas spotkań.

Pan J. Jabłoński powiedział, że do dyskusji, spotkań, konsultacji mają być zapraszani wszyscy współwłaściciele omawianego terenu.

Pan Burmistrz powiedział, że będzie chciał załatwić tę sprawę bardzo szybko. Nie robi tego dla siebie, ale dla mieszkańców.

Pani A. B. powiedziała, że jestem gotowa sprzedać „klin” i na tyle się zgadza.

Pan J. Jabłoński odpowiedział, że Gmina nie chce pobudować kurnika, tylko halę, która będzie spełniała pewne standardy. Do hali musi być dojazd. Są pewne wymogi dotyczące bezpieczeństwa, ewakuacji, dojazdu służb, parkingów itd. Na tym klinie nie ma 40 arów.

Radny T. Sikora przypomniał, że Pani A. B. deklarowała sprzedaż 33 arów. Może trzeba zrezygnować z boisk i postawić tylko halę.

Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sannikach ustosunkowując się do tego pomysłu stwierdziła, że to nie jest najlepsze rozwiązanie. Przebywanie przez uczniów w okresie wiosennym wyłącznie na hali nie zda egzaminu. Teraz dzieci korzystają z boisk w parku. Stwierdziła, że jeśli już mówimy o jakimkolwiek kompleksie, niech to będzie kompleks z prawdziwego zdarzenia, do wykorzystania dla całej społeczności gminnej, nie tylko uczniów. Obecnie aktywność sportowa jest na piedestale i wszystko nastawione jest na aktywność fizyczną. Hala będzie odpowiednia na okres jesienny i zimowy. Obecnie samo przejście na stadion i z powrotem zajmuje jedną godzinę lekcyjną.

Pan Burmistrz powiedział, że szkoła została zbudowana ponad 100 lat temu, a przynajmniej jej stara część. W tamtym czasie ten teren był wystarczający. Nie było żadnej sali sportowej, sali gimnastycznej, ale wtedy nie była potrzebna. Były inne priorytety. Wybudowana była szkoła i ona wystarczała na tamte czasy i potrzeby dzieci w niej się uczących. W kolejnych latach zapotrzebowanie na ilość pomieszczeń w szkole, na salę gimnastyczną i na obiekty rekreacyjne, czy sportowe przy szkole cały czas rosło, ale niestety skończyła się powierzchnia, na której można było to robić.

Burmistrz wyraził zdanie, że w tej chwili to jest jedyna możliwość rozbudowy tego obiektu i zakończenia tematu raz na zawsze. Dodał, że zawsze będziemy się poruszać w jakichś takich ramach, gdzie nie będzie mogła wjechać karetka, nie będzie mogła wjechać straż, nie będzie mogła jakakolwiek inna służba podjechać do budynku, bo będzie za mało ziemi. Znowu trzeba będzie kombinować i na siebie brać odpowiedzialność za to, że to będzie nie w pełni wystarczające, czy też nie w pełni legalnie zbudowane. Pan Burmistrz powiedział, że nie zdecyduje się na to. Trzeba to zrobić raz, a porządnie i zamknąć temat.

Burmistrz zwracając się do współwłaścicieli działki powiedział, że jeśli nie zgadzają się na sprzedaż gruntów w takiej ilości, jaka jest potrzebna, to Gmina przystąpi do pozyskania tej działki w inny sposób, a mianowicie poprzez wywłaszczenie, poprzez urządzenie tam planu budowy, realizację tej inwestycji i po jej zrealizowaniu, wypłacenie właścicielom wartości zajętej działki. Są tylko dwie drogi. Jest plan, jest pomysł, jest wizualizację, robimy projekt, wyłaniamy wykonawcę, budujemy halę.

Pan Przewodniczący dodał, że w tej chwili w Polsce jest sprzyjający klimat do inwestycji w infrastrukturę sportową. Dyskusje, które się przetoczyły po nienajlepszym występie naszych sportowców na igrzyskach w Paryżu wskazują na to, że Państwo położy nacisk na inwestowanie. W ślad za tym należy spodziewać się pomocy Państwa w realizacji tego typu inwestycji. Trzeba ten moment wykorzystać. Będziemy toczyć spory, to się spóźnimy i nie wsiądziemy do tego pociągu. Działać trzeba szybko.

Pan Burmistrz zapytał właścicieli działki, czy wystarczy im około miesiąca czasu, tj. do następnej sesji, aby przemyśleć sprawę.

Pani A. B. odpowiedziała, że wystarczy.

Pan J. Jabłoński powiedział, że grunty, o których mowa leżą praktycznie w centrum miasta. Pola w środku miasta raczej się nie uchowają.

Pani A. B. powiedziała, że chciałaby się zorientować w temacie możliwości wymiany gruntów.

Pan Burmistrz powiedział, że nie będzie brał w tym udziału. Już raz brał w tym udział i to tylko wydłużyło czas realizacji tej inwestycji o kolejne miesiące.

Radny W. Nowicki stwierdził, że podjąłby się tego.

Pani W. Milczarek powiedziała, że poprzednio zostaliśmy niepoważnie potraktowani.

Radny R. Mikołajczyk zauważył, iż zamiana ziemi nie zmieni tego, że Pani A. B. nie będzie miała ziemi koło domu, obok będzie szkoła, a Pani nie dostanie tych pieniędzy, które mogłaby otrzymać obecnie, a hala i tak powstanie.

Pan Przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie.

Ad.8. Przewodniczący Rady nadmienił, że informacje o przygotowaniu placówek oświatowych do rozpoczęcia nowego roku szkolnego 2024/2025 zostały złożone na piśmie (informacje stanowią załączniki do protokołu). Dyrektor Przedszkola Samorządowego w Sannikach uczestniczyła w dzisiejszym posiedzeniu Komisji Rady Miasta i Gminy Sanniki i odpowiadała na liczne pytania. Temat przygotowania Przedszkola został omówiony. Pan Przewodniczący oddał głos Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Sannikach – Pani B. Kochańskiej. Pani Dyrektor poinformowała, że zarówno w szkole w Sannikach jak i w Osmolinie rozpoczęto prace. Tereny są odpowiednio zabezpieczone. Kierownik budowy jest oczywiście poinformowany zgodnie z protokołem BHP, w jaki sposób ma być zabezpieczony teren. Nie będzie to powieszona wstążka, tylko będą to metalowe barierki. Jedynym wejściem do szkoły jest wejście od ul. Warszawskiej, gdzie zdjęto jedno przęsło ogrodzenia na wprost wejścia i tędy będą mogli wchodzić nauczyciele i uczniowie, którzy dochodzą do szkoły, natomiast wszystkie manewry autobusów odbywać się będą na dawnym parkingu nauczycieli, czyli wjazd bramą od ul. Żychlińskiej. Pani Dyrektor odbyła spotkanie z kierowcami autobusów oraz opiekunkami i uwrażliwiła ich na bezpieczeństwo, żeby żaden uczeń poza teren szkoły się nie wydostał. Zapewne wszyscy mają jakieś obawy, gdyż teren w większości objęty jest modernizacją, ale dyżury nauczycielskie i czujność opiekunek spowoduje to, że dzieci będą bezpiecznie docierać do szkoły. Na stronie internetowej szkoły jest informacja, że to jest jedyne wejście do szkoły, że uczniowie w czasie przerw nie będą przebywać na wolnym powietrzu. Będą dyżury przy drzwiach, tak aby żaden uczeń w czasie przerw nie wydostał się poza budynek. Panie ze świetlicy będą czuwać nad dojściem uczniów do autobusów w czasie odwożenia uczniów do domów.

Teren szkoły w Osmolinie też ogrodzony jest metalowymi przęsłami. Kierownik budowy drogi powiedział, że do 1 - 2 września wjazd bramą główną będzie zrobiony.

Przewodniczący Rady wniósł uwagę, iż teren od strony ul. Żychlińskiej jest w pewnym zadoleniu. Teraz tam się poprawiło, ale często i gęsto stała tam woda. Będą podjeżdżać tam autobusy. Zatem co będzie w okresie jesiennym?

Pani Dyrektor odparła, że Pan Przewodniczący może być spokojny, gdyż teren przed szkołą i zajezdnia autobusów na 99% będą wykonane do końca września. Z uwagi na wyjście ewakuacyjne są już schody do sali gimnastycznej. Wejście główne i świetlica, w razie czego też są już drożne. Schody wejściowe i chodnik do furki są już praktycznie zrobione. Najwięcej pracy było z odwodnieniem, zakładaniem rur. To pochłonęło prawie miesiąc czasu. Teraz jest już skończone. Firma pracuje rzetelnie. Pan Burmistrz codziennie otrzymuje zdjęcia z postępów prac i wygląda na to, że nie ma żadnego zagrożenia nieukończenia prac w terminie. Pracownicy szkoły jeszcze długo nie będą mieć parkingu, ale sobie poradzą. Pan od BHP powiedział, że na terenie szkoły nie może stać żaden samochód, mimo że nie ma tam jeszcze prac.

Radny W. Nowicki powiedział, iż ma nadzieję, że do rozpoczęcia roku szkolnego fotowoltaika w Osmolinie będzie ogrodzona.

Pan Burmistrz odpowiedział, że już jest ogrodzona.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że fotowoltaika jest już ogrodzona i zabezpieczona. Panowie w tej chwili robią oświetlenie boisk i kładą kostkę od strony sali gimnastycznej.

Pan Burmistrz uzupełnił, że obecnie jesteśmy na etapie kładzenia kabla, który ma zasilać boisko, które ma być budowane z innego źródła finansowania. W ramach wykonywanej obecnie inwestycji jest robione ogrodzenie fotowoltaiki, częściowo kostka i położenie kabla. Po położeniu kabla będzie można zacząć budować boisko wielofunkcyjne.

Ad.9. Przedstawienie informacji o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za I półrocze 2024 roku. Z informacjami złożonymi na piśmie każdy Radny zapoznał się indywidualnie. Częściowo była prowadzona dyskusja na posiedzeniu wspólnym Komisji Rady Miasta i Gminy Sanniki. Informacje stanowią załączniki do protokołu.

Ad.10. Z informacją o zmianach w zagospodarowaniu przestrzennym Miasta i Gminy Sanniki każdy Radny zapoznał się indywidualnie. Pytań do przedłożonej informacji nie było. Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Ad.10a. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Miasta i Gminy Sanniki omówił paktótce Przewodniczący Rady. Wyjaśnił, że chodzi o to, iż dotychczasowe plany zagospodarowania przestrzennego tracą rację bytu z upływem 2026 roku. Każda gmina jest zobowiązana do sporządzenia planu ogólnego i tutaj jest uchwała w sprawie przystąpienia do takiego planu ogólnego. Pewnie będą związane z tym konsultacje. Zapewne Pani urbanistka będzie o tym rozmawiać, jak to w zwyczaju dotychczas było w przypadku planów zagospodarowania przestrzennego i dopiero po przejściu całej ścieżki, pewnie w 2026 roku, będzie uchwalany plan ogólny. Pani Skarbnik wtrąciła, że plan musi być wykonany do końca 2025 roku.

Ad. 11. Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sanniki przypomniał, że projekty uchwał (poza projektem omawianym przed chwilą) były omówione i pozytywnie zaopiniowane w toku wspólnych obrad Komisji Rady Miasta i Gminy Sanniki.

Rada Miasta i Gminy w głosowaniu jawnym podjęła następujące uchwały:

- 1) **Uchwałę Nr 39/VII/2024** zmieniającą uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Sanniki

Pytań do projektu uchwały nie było.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Brzozowska Kinga	X		
Głądoch Wojciech			
Grochowski Roman Antoni			
Idzik Małgorzata	X		
Jabłoński Jerzy Grzegorz	X		
Kowalczyk Grażyna Lucyna	X		
Mikołajczyk Rafał	X		
Milczarek Wanda	X		
Molka Jarosła	X		
Nowicki Wiesław Janusz	X		
Okraska Radosław Grzegorz	X		
Pawłowska Iwona Małgorzata	X		
Sikora Tomasz	X		
Winnicka Teresa	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 13 głosami „za”, bez uwag.

- 2) **Uchwałę Nr 40/VII/2024** zmieniającą Uchwałę Budżetową Miasta i Gminy Sanniki na rok 2024

Pytań do projektu uchwały nie było.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Brzozowska Kinga	X		
Gładoch Wojciech			
Grochowski Roman Antoni			
Idzik Małgorzata	X		
Jabłoński Jerzy Grzegorz	X		
Kowalczyk Grażyna Lucyna	X		
Mikołajczyk Rafał	X		
Molka Jarosław	X		
Nowicki Wiesław Janusz	X		
Okraska Radosław Grzegorz	X		
Pawłowska Iwona Małgorzata	X		
Sikora Tomasz	X		
Szymańska Wanda Marianna	X		
Winnicka Teresa	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 13 głosami „za”, bez uwag.

- 3) **Uchwałę Nr 41/VII/2024** w sprawie wyboru radnego w celu uzupełnienia składu Komisji Finansów i Mienia Komunalnego Rady Miasta i Gminy Sanniki

Pan Przewodniczący poinformował, że Pani Wanda Milczarek zadeklarowała chęć pracy w Komisjach, w których dotychczas zasiadała Pani Wanda Szymańska.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Brzozowska Kinga	X		
Gładoch Wojciech			
Grochowski Roman Antoni			
Idzik Małgorzata	X		
Jabłoński Jerzy Grzegorz	X		
Kowalczyk Grażyna Lucyna	X		
Mikołajczyk Rafał	X		
Milczarek Wanda	X		
Molka Jarosła	X		
Nowicki Wiesław Janusz	X		
Okraska Radosław Grzegorz	X		
Pawłowska Iwona Małgorzata	X		
Sikora Tomasz	X		
Winnicka Teresa	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 13 głosami „za”, bez uwag.

- 4) **Uchwałę Nr 42/VII/2024** w sprawie wyboru radnego w celu uzupełnienia składu Komisji Rewizyjnej Rady Miasta i Gminy Sanniki

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Brzozowska Kinga	X		
Gładoch Wojciech			
Grochowski Roman Antoni			
Idzik Małgorzata	X		
Jabłoński Jerzy Grzegorz	X		
Kowalczyk Grażyna Lucyna	X		
Mikołajczyk Rafał	X		
Milczarek Wanda	X		
Molka Jarosła	X		
Nowicki Wiesław Janusz	X		
Okraska Radosław Grzegorz	X		
Pawłowska Iwona Małgorzata	X		
Sikora Tomasz	X		
Winnicka Teresa	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 13 głosami „za”, bez uwag.

- 5) **Uchwałę Nr 43/VII/2024** w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Miasta i Gminy Sanniki

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Brzozowska Kinga	X		
Gładoch Wojciech			
Grochowski Roman Antoni			
Idzik Małgorzata	X		
Jabłoński Jerzy Grzegorz	X		
Kowalczyk Grażyna Lucyna	X		
Mikołajczyk Rafał	X		
Milczarek Wanda	X		
Molka Jarosła	X		
Nowicki Wiesław Janusz	X		
Okraska Radosław Grzegorz	X		
Pawłowska Iwona Małgorzata	X		
Sikora Tomasz	X		
Winnicka Teresa	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 13 głosami „za”, bez uwag.

Podjęte uchwały stanowią załączniki do protokołu.

Ad. 12. W interpelacjach i zapytaniach:
- Przewodniczący Rady zapytał:

- Jakie przetargi zostały rozstrzygnięte, na jakie zadania i na jaką kwotę?
- Co się dzieje z wodą? Pojawiły się sygnały o braku wody z ujęcia w Lubikowie. Jaki problem jest z wodą, że trzeba ją przegotowywać przed spożyciem?
- Jakie są przyczyny spóźnienia w uruchomieniu żłobka?

- Pan Przewodniczący poinformował, że zaczął działać system powiadamiania SMS-owego i zwrócił się do mieszkańców, żeby deklarowali chęć uczestnictwa w tym systemie, bo bez zgody udostępnienia numeru telefonu, żadne powiadomienia na dany numer telefonu nie będą wysyłane.

- Radny W. Nowicki podziękował Panu Burmistrzowi i Pani Dyrektor ECA za zorganizowanie dożynek. Wszystko było zrobione na najwyższym poziomie.

- Radny W. Nowicki zapytał:

- Czy udało się pozyskać jakieś środki na zamontowanie windy przy ośrodku zdrowia?
- Co z budynkiem po DPS-ie i po szkole w Lwówku?
- Czy zostanie przestąpione do realizacji dróg pokrytych cienkim asfaltem?
- Co z monitoringiem Sannik?

- Radna G. Kowalczyk zapytała, czy wiadomo coś więcej na temat drogi od osiedla Chopina, przez Mocarzewo do drogi powiatowej.

- Radna W. Bembenista zapytała, kiedy Gmina wchodzi z inwestycją parkingu w Lwówku. Mowa była o rozpoczęciu inwestycji pod koniec wakacji, a jest już wrzesień.

Pan Burmistrz powiedział, że zaczynają odpowiadać na pytania, chciał poinformować, że jeśli z kimś rozmawia i ktoś zgłasza problem, a Burmistrz mówi, że zajmie się sprawą, to nie znaczy, iż obiecał, że będzie to zrobione.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że była rozmowa na temat, co można zrobić w Lwówku za posiadaną kwotę i wszyscy wiedzą, co ma być zrobione. Jest to kwota 30 tys. zł i Gmina chce zrobić to, co najpilniejsze, czyli prawdopodobnie okrawężnikowanie i zjazd. Na więcej nie starczy. Trzeba tam wymienić ziemię. Ponadto Gmina chce pozyskać od Powiatu drogę. To wszystko ma ogromne znaczenie, gdyż od tego zależy, to co dalej będzie planowane do zrobienia z tym parkingiem. To wszystko trochę potrwa. Burmistrz podkreślił, że niczego nie obiecuje.

- Radna W. Milczarek zapytała, co z drogą do II Czyżewa.

- Radny T. Sikora zapytał:

- Kiedy będą realizowane projekty z funduszu sołectkiego zaplanowane do wykonania w tym roku?
- Kiedy będą przycięte gałęzie na skrzyżowaniu dróg w Sielcach? Gałęzie zasłaniają znak „ustęp pierwszeństwa przejazdu”. Pan Sołtys zaoferował pomoc wraz z mieszkańcami.

- Pani M. Idzik poprosiła o wyjaśnienie mieszkańcom, dlaczego ma być rozebrana i przesunięta figurka w Szkaradzie.

Ad.13. W dyskusji:

Przewodniczący Rady powiedział, że odbiór społeczny dożynek jest bardzo dobry i zapytał jakie echa w tym temacie docierają do Pana Burmistrza.

Pan W. Nowicki zapytał, jak to się stało, że gminy Szczawin, Radzanowo, Słupno zrobiły sobie w terminie dożynek pikniki. Są to gminy sąsiednie i nie powinny w tym samym terminie organizować imprez.

Pan Burmistrz odpowiedział, że każdy ma prawo organizować swoje własne uroczystości, czy imprezy w dowolnym czasie i trudno mu się do tego ustosunkować. Wypadałoby, żeby przynajmniej w najbliższym otoczeniu nikt nie robił imprez w tym samym czasie, ale oczywiście zabronić im tego nikt nie może i niestety pewne imprezy nałożyły się na siebie. Jakies dożynki były też w powiecie plockim. Nie mamy na to wpływu.

Pan W. Nowicki zapytał, ile pieniędzy zebrano na rzecz Poli.

Pani M. Z. odpowiedziała, że ok. 14 tys. zł.

Pan Burmistrz podziękował wszystkim za to, że dożynki miały miejsce w naszej gminie. Złożył podziękowania Panu Marszałkowi i członkom Zarządu, Panu Dyrektorowi Rybickiemu, Panu Dyrektorowi Marcinowi Rzońcy. Oczywiście przy organizacji uroczystości przez wiele miesięcy pracował sztab ludzi zarówno w Urzędzie Miasta i Gminy Sanniki, w Pałacu, jak i w Samorządzie Województwa Mazowieckiego, w Urzędzie Marszałkowskim, który przyczynił się do tego, że ta impreza była naprawdę wyjątkowa i ładna. Pan Burmistrz dodał, że jest to największa impreza, jaką do tej pory zorganizowaliśmy i teraz mamy motywację, żeby zrobić coś jeszcze większego. Mamy ku temu warunki. Teren parku jest stworzony do organizacji takich imprez.

Pan J. Jabłoński dodał, że mamy liczne atuty, oczywiście park i Pałac, ale również mieszkańców którzy nie zawiedli. W miejscowościach granicznych stanęły piękne witacze. Stawiły się liczne koła gospodyń wiejskich, pracownicy Urzędu, którzy stanęli na wysokości zadania. Zaangażowali się również strażacy, którzy kierowali ruchem i dbali o porządek.

Pan Burmistrz zauważył, że nie wydarzyła się żadna tragedia, nie było zbyt dużych problemów na samym terenie parku. Parkingi były obstawiane przez straże OSP. Rozwiązania na parkingach były bardzo dobrze przygotowane. Nie było korków, stłuczek, przepychanek. Wszystko bardzo dobrze funkcjonowało. Możemy uznać imprezę za udaną. Pan Burmistrz jeszcze raz podziękował wszystkim, którzy byli odpowiedzialni zarówno za wybór miejsca, jak i przygotowanie całej uroczystości i jej przeprowadzenie. To była ogromna praca, ale wyszło idealnie.

- Pan J. Jabłoński poinformował, że kilkadziesiąt minut temu Radni otrzymali zaproszenia na uroczystość 125-lecia jednostki OSP w Sannikach. Zapytał, czy do tego czasu dotrze upragniony, oczekiwany samochód?

Pan Burmistrz odpowiedział, że niestety prawdopodobnie nie. Jeszcze do niedawna były czynione starania, żeby on się jednak pojawił na ten czas, natomiast od kilku tygodni strażacy informują, że jednak takiej możliwości nie ma. Strażacy od samego początku kontaktowali się z wykonawcą i od samego początku wykonawca wiedział, że taka uroczystość będzie i był proszony o to, żeby samochód była na ten czas i przez pewien moment szansa była. Nagle poinformował, że nie ma takiej możliwości. 125 lat to piękna historia. Jednostka OSP w Sannikach to jedna z najstarszych jednostek na terenie powiatu i Mazowsza.

Ad.14. Odpowiedzi na zapytania udzielił Burmistrz.

- Odnośnie przetargów, Pan Burmistrz poinformował, że na posiedzeniu Sejmiku Województwa Mazowieckiego została podjęta decyzja o przyznaniu naszej gminie 4 mln zł. To oznacza, że większość dróg pokrytych cienkim asfaltem będzie zrobiona. Nie będzie zrobiona droga w Lasku, ale to dlatego, że w międzyczasie został złożony wniosek do Budżetu Państwa na dofinansowanie tej drogi. Dzięki temu dwa inne odcinki dróg, które nie były planowane do zrobienia, a na które dokumentacja była przygotowana, będą zrobione w ramach tych cienkich asfaltów. Pierwsza do wykonania jest droga na tzw. Tomaszówkę, druga ul. Luszyńska do końca. Natomiast jeśli chodzi o drogę w Lasku, to czekamy na decyzję z Budżetu Państwa. Jeśli okaże się, że Gmina nie otrzyma dofinansowania, to będzie to pierwsza droga w kolejności, która będzie robiona poprzez składanie wniosków do kolejnych możliwych programów. Wykonawca był wyłoniony wcześniej. Będziemy chcieli spotkać się z wykonawcą i ustalić harmonogram robót. W związku z tym, że środki się

pojawiły, chcemy natychmiast przystąpić do roboty. Problem polega tylko na tym, że nie dostaliśmy całej kwoty na raz, tylko to jest kwota rozłożona na 2 lata, czyli część możemy wydatkować w jednym roku, część w drugim roku i to nam trochę komplikuje życie. Trzeba usiąść razem i ustalić, jak rozwiązać ten problem. Czy na przykład wykonawca zgodzi się wykonać wszystko, a poczekać na pieniądze? Czy może rozłożymy to na 2 etapy i część zrobimy w tym roku, część zrobimy w przyszłym?

- Pan Burmistrz powiedział, że kolejny przetarg, o którym chciałby wspomnieć dotyczy szkoły w Osmolinie. Pierwszy przetarg na wykonanie ogrodzenia, fotowoltaiki, która już jest ogrodzona, na wykonanie częściowego utwardzenia kostką i położenie kabla pod boisko, które mają być dopiero robione. Na boisko również udało się pozyskać dofinansowanie i zostanie wykonane boisko wielofunkcyjne.

- Szkoła w Sannikach jest po przetargu. Wyłoniony jest wykonawca, robota jest realizowana. W międzyczasie okazało się, że rura w ziemi jest trochę skorodowana, więc poproszono wykonawcę, oczywiście za dodatkowe pieniądze, o wycięcie rury i położenie nowego przyłącza wodociągowego. Terenu przed szkołą będzie można nie tykać przez kilkadziesiąt lat. Roboty idą bardzo sprawnie. Firma bardzo dobrze realizuje to zadanie. Jest naprawdę miło popatrzeć. Kolejne etapy będą realizowane, oczywiście w miarę możliwości, szybko. Najpierw planowany jest do zrobienia przód i w związku z tym cały front jest zamknięty, nie ma wejścia i wyjścia do szkoły ani ze szkoły. Wprawdzie schody już są zrobione i już jest robiona kładka do przejścia od furtki do schodów do szkoły, aczkolwiek roboty cały czas trwają, w związku z tym tam dzieci wychodzić nie mogą. Wejście do szkoły będzie od strony ul. Warszawskiej. Na tę okoliczność jest zrobiona furtka w ogrodzeniu. Jest bezpiecznie.

- Odnośnie schodów w Przedszkolu Pan Burmistrz poinformował, że będą ukończone jutro. Będzie jeszcze montowana barierka. Dodał, że nie wyrabiamy się ze żłobkiem. Wynika to z tego, że Gmina przystąpiła do przetargu, a otrzymała dofinansowanie na przystosowanie żłobka i później na częściowe wynagrodzenia, na utrzymanie i na jego prowadzenie przez 3 lata. Są to dosyć duże pieniądze. W związku z tym, że do końca nie było wiadomo jakie kwoty będą wydatkowane na kolejnych etapach i Gmina dowiedziała się o tym stosunkowo późno, to po oszacowaniu możliwości finansowych wyszło, że Gminę stać na bardzo porządny plac zabaw dla dzieciaków. Pieniądze, które są wydatkowane na wyposażenie obiektu mogą być wydatkowane tylko do dnia otwarcia żłobka, więc jeżeli żłobek zostałby otwarty w dniu 1 września, to wszystko to, co nie jest zrobione do 1 września, tylko później, nie weszłoby w pozyskane finansowanie. Stąd przesunięcie terminu otwarcia żłobka. Firma, która podjęła się wykonania zadania, zapewnia, że zdąży. Urządzenia zostały wybrane między innym przez Panią Dyrektora Przedszkola. Burmistrz dodał, że otwarcie żłobka planowane jest z początkiem października. Burmistrz dodał, iż ma nadzieję, że firma wyrobi się do tego czasu. Umowa na wykonanie placu zabaw przy żłobku będzie podpisana w najbliższy poniedziałek.

- Do końca listopada czekamy na decyzję ZRID (zezwoleń na realizację inwestycji drogowej), która jest konieczna do wywłaszczenia gruntów potrzebnych do wykonania drogi od ul. Chopina, przedłużenie ul. Parkowej do Ośrodka w Mocarzewie i dalej do drogi powiatowej. Czas na wykonanie ul. Fabrycznej i drogi do Mocarzewa wynosi 12 miesięcy. Inwestycja raczej nie będzie rozpoczęta w tym roku, a dopiero na wiosnę przyszłego roku. Wszystko idzie w dobrym kierunku. Pieniądze pozyskane, przetargi ogłoszone, wykonawcy wyłonieni. Teraz tylko trzeba poczekać na prawo własności gruntów, bo na ul. Fabrycznej również potrzeba wywłaszczyć paru właścicieli, gdyż ta droga, to jest jeden wielki bałagan.

- Odnośnie drogi w Lasku Pan Burmistrz powiedział, że zawsze szkoda pieniędzy na przygotowanie dokumentacji, gdyż to są pieniądze wydane, a dokumentacja leży na półce, ale w ostatnich latach różnych programów jest tak dużo, że powinniśmy mieć przygotowane dokumentację. Wniosek został złożony. Nie wiadomo jaki będzie skutek. Burmistrz uspokoił

jednak, że nawet jak nie będzie dofinansowania, to w kolejnych programach, naborach, Gmina będzie chciała zrobić tę drogę. Gmina tak, jak do tej pory będzie składać wnioski, gdzie się da i może warto przygotować dokumentację na te drogi, które planowane są do zrobienia w przyszłości. Chodzi o drogi robione jeszcze w czasach PRL-u, i będące obecnie w złym stanie. Pan Burmistrz dodał, że chciałby, aby została ustalana jakaś hierarchia wykonywania tych dróg, od najgorszej do najlepszej i aby kolejno robić dokumentację i czekać z możliwością aplikowania o środki na ich wykonanie, czy to do Budżetu Państwa, czy to do Urzędu Marszałkowskiego. Stwierdził, że musimy być gotowi, bo po ogłoszeniu naboru nie ma czasu, żeby zrobić dokumentację. Dokumentacja powstaje kilka miesięcy i nie ma szans, żeby się wyrobić.

- Radna T. Winnicka zapytała, w których miejscowościach teraz będą robione drogi.

Pan Burmistrz odpowiedział, że wszystkie drogi wykonane cienkim asfaltem oprócz drogi w Lasku.

- Radna G. Kowalczyk zapytała, czy w przyszłości znajdą się pieniądze na geodetę, bo drogi są popodorywane i rolnicy nie mogą dojechać do swoich pól.

Pan Burmistrz powiedział, że takich zgłoszeń jest coraz więcej i zwrócił się do osób oglądających obrady i powiedział, że Gmina będzie chciała pomagać tym osobom, które są uszkodzone w taki sposób, że nie mogą dojechać na przykład do swojej posesji albo na swoje pole, ale nie zamierza tego robić za pieniądze publiczne, gminne, więc jeżeli będą miejsca, gdzie będzie udowodnione, że osoba gospodarująca przy drodze zniszczyła drogę i zaorała pas drogowy, czyniąc tym samym szkodę tym, którzy z niej korzystają, to Gmina będzie zakładała sprawę i doprowadzała do tego, że za odtworzenie drogi będzie płacił ten, kto ją zaorał. Zgłoszeń jest za dużo, zatem trzeba wypracować taki model, który będzie pozwalał na szybkie odtworzenie drogi i szybkie ukaranie winowajcy kwotą, która została wydatkowana na odbudowanie drogi. Prawdopodobnie od przyszłego roku wszyscy, którzy orzą drogi będą za to karani.

Radny W. Nowicki dodał, że jeżeli ktoś zaorze drogę, to dowie się jakie są koszty odtworzenia takiego odcinka.

Radna T. Winnicka wtrąciła, że można jeszcze pobrać za dzierżawę.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że jest to możliwe. Gmina może naliczyć za bezumowne korzystanie z gruntów według stawki z uchwały za zajęcie pasa drogowego i może to zrobić za ileś lat wstecz.

- Odnośnie ul. Fabrycznej i ul. Parkowej Burmistrz poinformował, że podpisanie umów odbędzie się w przyszłym tygodniu, czyli będzie można działać jak tylko Gmina dostanie ZRID (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej), czyli wywłaszczenie gruntów pod rozbudowę tych dróg. Dodał, że chyba jednak nie ruszymy z tym w tym roku, jeżeli dopiero na koniec listopada dostaniemy decyzję o tym, które grunty zostały nam przyznane. Dużo zależy od pogody. Pewne prace mogą być wykonywane zimą, ale inne trzeba będzie przełożyć na wiosnę.

- Do 12 września musi być ogłoszony przetarg na zadanie pn. „Rozświetlamy Polskę”. Był z tym pewien problem. Gmina Sanniki ma podpisaną z Energą umowę na 10 lat i będzie płacić czynsz za każdy punkt oświetleniowy w wysokości 1 zł rocznie. Ta symboliczna kwota jest po to, aby Gmina choć na chwilę mogła stać się właścicielem i aby mogła wydatkować pozyskane w tamtym roku pieniądze. Na podstawie tej umowy Gmina może ogłosić przetarg i wyłonić wykonawcę. Na terenie całej gminy jest około 1000 punktów świetlnych i te wszystkie, które są stare, sodowe, czyli pomarańczowe, będą wymienione na LED-owe, a to oznacza, że w całej gminie wszystko będzie zrobione kompleksowo. Oszczędności z tytułu zużycia prądu będą ogromne. To, że punkty będą nowe nie oznacza jednak, że Gmina nie

będzie płacić za ich konserwację, bo do konserwacji są też słupy, przewody, kable, skrzynki sterownicze i tak dalej.

- Pan Burmistrz poinformował, że przed nami jeszcze ogłoszenie przetargu na ul. Wiejską w Sannikach. Środki są już przyznane, jednak nie ma czasu zrobić przetargu. Powinien być ogłoszony w ciągu 2-3 tygodni. Będzie pociągnięty asfalt do drogi poprzecznej, która wychodzi na wprost ul. Bohaterów Ludowych. Będzie zrobiony kawałek w kierunku ostatniego zabudowania.

- Burmistrz kontynuując poinformował, że w międzyczasie były przetargi na żywność, na podpisywanie umów w ogóle, na dowóz, na oświetlenie w Urzędzie i Przedszkolu. Umowa na wymianę oświetlenia w Urzędzie Miasta i Gminy i w Przedszkolu została podpisana wczoraj. Będą spore oszczędności z tego tytułu, bo zarówno w Przedszkolu jak i w Urzędzie światło w wielu miejscach świeci się praktycznie cały czas.

- Pan J. Jabłoński zapytał, co z zagospodarowaniem pomieszczeń po aptece.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że czekamy z tym na wynik naboru wniosków. W ramach naboru został złożony wniosek na budynek Przedszkola, Gminy i budynek remizy OSP w Brzezi. Jeżeli Gmina otrzyma dofinansowanie, to ruszy ze wszystkimi obiektami. Wtedy wszystko będzie robione kompleksowo, tj. wymiana okien, zamurowanie drzwi, likwidacja schodów, gdyż przejście będzie wewnątrz budynku, klimatyzacja, docieplenie murów, dach, fotowoltaika.

- Pan Burmistrz poinformował, że sukcesywnie będą usuwane zbędne i przeszkadzające w rozwoju na przyszłość budynki w centrum Sannik. Pierwszym takim budynkiem jest budynek przy szkole w Sannikach, tj. dawny kiosk ruchu. On będzie usunięty w ramach tej inwestycji, która teraz tam jest realizowana.

Pan J. Jabłoński wtrącił, iż ten plac, na którym jest usytuowany kiosk, jest czyjąś własnością. Burmistrz odpowiedział, że to sprawdzi.

Pan Burmistrz kontynuował, że następnym budynkiem do usunięcia, jest obiekt zakładu pogrzebowego w centrum Sannik na rogu ul. Warszawskiej i ul. Parkowej. Kolejny budynek, to obiekt koło budynku zakładu pogrzebowego. Właściciele obiektów usytuowanych na tyle targowiska zostali już poproszeni o usuwanie budynków. Gmina chce doprowadzić do usunięcia wszystkich tych budynków w rynku po to, żeby móc składać wnioski i rozpocząć zabudowę. Oczywiście najpierw pod ziemią, a później nad ziemią, ale to jeszcze długo potrwa. Nie jest to inwestycja priorytetowa, ale dobrze by było, żeby chociaż zacząć, nadać kierunek rozwoju tego miejsca, bo to jest centrum miejscowości gminnej, centrum miasteczka i dobrze by było, żeby to zacząć porządkować. W przypadku każdej działalności, która zakończy się na terenie rynku, nie będą podpisywane kolejne umowy na wydzierżawienie placu. W tej chwili jest w planach usunięcie 3-4 budynków, a reszta będzie usuwana sukcesywnie.

- Odnośnie wody Burmistrz powiedział, że wystarczy przygotowanie wody i da się ją pić. Dostyc często są braki i przestoje wody i stąd biorą się problemy. Natomiast przestoje są, bo jest zbyt duży pobór wody. Wodociąg na terenie naszej gminy ma już kilkadziesiąt lat i problemy wynikające z awaryjności tego wodociągu pewnie będą się zdarzać często. Koszt wymiany całego wodociągu zapewne wyniosłby 20-30 mln zł, co przekracza możliwości Gminy. Trzeba poszukać dofinansowania na całościowe zmodernizowanie wodociągu.

- Odnośnie pozyskania środków na windę w ośrodku zdrowia, Burmistrz odpowiedział, że nie było to brane pod uwagę. Były przymiarki do sprzedaży obiektu. Wycena budynku wyniosła osiemset kilkadziesiąt tysięcy złotych. Gmina na remont samego dachu wydała 350-400 tys.

zł i jeśli teraz zostanie wykonana winda za 0,5 mln zł, to ile trzeba będzie wziąć za budynek? Wycena ma być wykonana. Burmistrz przypomniał, iż szuka rzeczoznawcy, który nie ma nie wspólnego ani z naszym powiatem, ani z naszą gminą, więc trochę to potrwa. Obecnie ceny przestały rosnąć tak szybko, jak dotychczas i zaczyna to być dobry moment na sprzedaż nieruchomości.

Przewodniczący Rady wtrącił, że Gmina musi mieć pieniądze na wykup działki, o której dzisiaj dyskutowano.

Pan Burmistrz zaproponował, że Gmina na początku przyszłego roku przygotowuje wycenę i w ślad za wyceną przystąpi do sprzedaży tego obiektu.

- Pomysłu na wykorzystanie budynku po DPS-ie nadal nie ma. Szkoła w Lwówku została sprzedana. Był pierwszy przetarg, drugi przetarg i trzeci przetarg, który przyniósł kwotę ponad 160 tys. zł. Jest to płatność w ratach przez 2-3 lata. Przedsiębiorca obiecuje, że nie wyburzy obiektu, tylko zdejmie jedno piętro i przerobi budynek. Działka na przeciwko nie została sprzedana. Został sprzedany teren szkoły (3 działki). Działka obok domu nauczyciela nadal jest własnością Gminy.

- Nie wiadomo kiedy będzie robiony monitoring Sannik. Ma on być wykonany z funduszu sołectkiego, ale pracownicy, którzy się powinni tym zajmować, nie nadążają z inwestycjami gminnymi, a co dopiero z funduszu sołectkiego.

Pani Skarbnik dodała, że do końca roku monitoring musi być zrobiony.

- Gałęzie przy skrzyżowaniu w Sielcach należy przyciąć jak najszybciej.

- Mieszkańcy zgłaszają, że wyjazd z II Czyżewa koło remizy po prawej stronie ma złą widoczność w stronę Sannik.

Radna W. Milczarek powiedziała, że jest problem z powodu zatoczki tam usytuowanej.

- Kapliczki mają być przestawione dlatego, że wszystkie drogi budowane łącznie ze ścieżkami rowerowymi pełnowymiarowymi, potrzebują dużo miejsca i w związku z tym kapliczki się po prostu nie mieszczą w ramach pasa i mają być przestawiane. Ma to robić wykonawca drogi.

Ad.15. W punkcie Sprawy różne, wolne wnioski i informacje:

- Przewodniczący Rady zwrócił uwagę Radnych na pisma, które wpłynęły do tut. Urzędu i zostały przekazane Radnym do zapoznania, tj.:

- pismo Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, przekazane przez Wojewodę Mazowieckiego, dotyczące czterech uchwał podjętych przez Radę Ministrów w dniu 19 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia Rządowych Programów umożliwiających w latach 2024 – 2027 przekazanie środków z budżetu państwa jednostkom samorządu terytorialnego na podniesienie wynagrodzeń dla pracowników samorządowych w ramach dodatku motywacyjnego;
- pismo wystosowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie w sprawie wyników ankiety dot. funkcjonowania rad seniorów w województwie mazowieckim. Pan Burmistrz powiedział, żeby zastanowić się nad zorganizowaniem Rady Młodzieżowej.
- Uchwałę Nr III/20/204 Rady Gminy Bargłów Kościelny z dnia 25 czerwca 2024 r. w sprawie wystąpienia do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z petycją o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt i innych ustaw powiązanych tematycznie, przesłaną do wiadomości tut. Urzędu przez Urząd Gminy Bargłów Kościelny.

Radni chcieliby poprzeć ten apel.

Pani W. Milczarek zapytała, ile psów jest w schronisku.

Pan Burmistrz odpowiedział, że dużo i w tej chwili rocznie Gmina przeznaczą na ich utrzymanie ok. 200 tys. zł rocznie.

Pan Przewodniczący wyraził zdanie, że dobrze byłoby czynić starania o pozyskanie osób chętnych do adopcji.

- Pan Burmistrz poprosił o zastanowienie się, czy nie warto byłoby przejąć młynów w Lwówku oraz w Sannikach i zacząć je ratować. Jeśli Gmina się na to zdecyduje, to trzeba będzie je wpisać w poczet zabytków. Wtedy trafią pod pieczę kuratora i będzie można pozyskiwać na te obiekty dofinansowania i je ratować. Burmistrz wyraził zdanie, że jeśli nie weźmie tego samorząd, to nikt prywatnie tego nie wykupi.

- Pan Burmistrz poinformował, że miał zaszczyt brać udział w gali zorganizowanej przez Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego ze wsparciem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Co roku ogłaszany jest konkurs – tzw. agroliga. Są dwie kategorie: rolnik i firma pracująca na rzecz rolnika. W kategorii firma pracująca na rzecz rolników Firma Warzywa Grzegorz Olejniczak zajęła II miejsce na Mazowszu. Jest to ogromny sukces. Możemy być dumni, że na naszym terenie znajduje się taka firma.

Więcej spraw nie podjęto.

Ad.16. Po zrealizowaniu porządku obrad, Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sanniki podziękował wszystkim za udział w sesji i oficjalnie zakończył obrady.

Szczegółowy zapis ww. sesji przedstawia nagranie wideo zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Sanniki zgodnie z art. 20 ust. 1b ustawy o samorządzie gminnym.

Protokolant: J. Ambroży-Sitkiewicz